

312r Jesus Krystus, Bog Człowiek, mądrość Oćca swego,
Po czwartkowej wieczery czasu jutrzennego Responsio:

3 Gdy się modlił w ogrodzie Oćcu Bogu swemu,
Zdradzon, jęt i wydan jest ludu żydowskiemu.

Tę szwę noc policzkowan, plwan, nędzon do świata,
6 W piątek pirwej godziny wiedzion do Piłata,
Tamo nań powiedziano świadectwo nieskładne,
On stał jako baranek, źwierzątko pokorne.

9 Na dzień trzeciej godziny Żydowie niezbedni
Wołali, by krzyżowan pirwy i pośledni.
Piłat ji kazał biczować beze vszej lutości
12 I cirni(m) koronować, tuć miał trudu dośćci.

Na dzień szostej godziny na krzyż wiedzion z miasta,
Tej biady rozmaitej płakała niewiasta.
15 Na krzyż w[z]biwszy nągiego, o sukni(a) igrano,
Żoćcią s octem napawan, jak prorokowano.

Na dziewiątej godzini(e) wołał Jesus: Heli!
18 Ci, coź ji krzyżował(i), Żydowie się śmieli.
Janowi polecona matka jego miła,
Tu się dusza Krystowa z ciałem rozdzieliła.

21 Włoczni(a) ślepy włodyka bok otworzył jego,
Krew s wodą popłynęła zbawienia naszego.
Z krzyża sjęt o mieszporze, prosiwszy Piłata,
24 Takoć za nas ucirpiał otkupiciel świata.

O kompletnej godzinie ciało grobu dano,
Ot miłostnych przyjacioł mirrą pomazano.
27 W sobotę swojewwała dusza pkielne koćce,
W niedzielę wywiodła jest szwytki święte oćce.

Prze szwe święty siedm godzin umęczenia twego,
30 Jeź, Kryste, wspominamy s nabożstwa naszego,
Racz nam užyczyć zbawienia, bydlenia dobrego,
A po śmierci domieści nas stadła niebieskiego.

33 Daj na śmiertniej pościel(i) pomnieć twoję mękę,
Nasze dusze polecieć Oćcu Bogu w rękę,
Tego świata jimienie, srebro, złoto, drogie kamienie,
36 By się nam nie słodziło tego czasu. Amen.

1. 17: *Jesus*: Chr: *Jezus*. — 10: *pirwy*: Chr: *pirwi*. — 12: *dośćci*: Chr: *doś(ć)-ci*. — 15: *w[z]biwszy*: Chr: *wzbiwszy*. — 24: *otkupiciel*: Chr: *Odkupiciel*. — 30: *jeź*: Chr: *jiż*. — 34: *polecieć*: Chr: *polecieć*.